

Sygn. akt III AUa 364/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

del. SSO Anna Rodak (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Sztuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 listopada 2015 r. w Ł.

sprawy **L. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę

na skutek apelacji L. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 stycznia 2015 r. sygn. akt VIII U 3018/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 364/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 lipca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił L. K. prawa do wcześniejszej emerytury. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że do stażu pracy nie zaliczono wnioskodawcy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 26 sierpnia 1968 r. do 20 czerwca 1972 r., z uwagi na to, że w tym okresie był on uczniem technikum, co oznacza, że nie było możliwe by wykonywał prace w tym gospodarstwie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, dodając, że wątpliwości budzi także mała powierzchnia gospodarstwa rolnego, a dodatkowo brak jest informacji jakie czynności wnioskodawca wykonywał w tym gospodarstwie

Wnioskodawca uznał powyższą decyzję za krzywdzącą i złożył odwołanie, wnosząc o zaliczenie do ogólnego stażu pracy, spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, oddalił odwołanie L. K. od powyższej decyzji.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

L. K. urodził się w dniu (...)

W dniu 25.06.2014 r. wnioskodawca złożył wniosek o emeryturę. Odwołujący we wniosku o emeryturę oświadczył, że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego

W toku postępowania przed organem rentowym wnioskodawca wykazał bezspornie na dzień 1 stycznia 1999 roku na wymagane 25 lat pracy staż wynoszący jedynie 24 lata, 6 miesięcy i 21 dni, który w całości składał się z okresów składkowych. Zakład uznał za udowodniony przez wnioskodawcę staż pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wymiarze 16 lat, 1 miesiąca i 22 dni.

Zgodnie z zaświadczeniem Urzędu Gminy S. z dnia 17.06.2014 r. rodzice wnioskodawcy tj. J. i F. K. zam. (...), posiadali gospodarstwo rolne o pow. 0,63 ha co najmniej od 1966 r., uregulowane w Akcie Własności Ziemi ON. (...) z dnia 29.10.1973 r. W 2011 r. część posiadanej gruntu została przejęta pod inwestycje budowy drogi ekspresowej (...), pozostała część o pow. 0,3642 ha nadal figuruje na J. K..

Odwołujący uczęszczał do Technikum Mechanicznego im. Obrońców W. w Z. od 1968 r. Naukę w w/w szkole średniej zakończył w 1972 r. a świadectwo dojrzałości uzyskał w dniu 6.06.1974 r.

W spornym okresie tj. w latach 1968 -1972 we wspólnym gospodarstwie rolnym pozostawały następujące osoby: ojciec wnioskodawcy F. K., który był w tym czasie pracownikiem (...), matka wnioskodawcy J. K., która nie pracowała zawodowo poza rolnictwem, młodszy brat wnioskodawcy E. K. urodzony w (...) r., starsza siostra skarżącego oraz wnioskodawca L. K. .

Odwołujący w spornym okresie codziennie dojeżdżał z miejsca zamieszkania do szkoły średniej w Z.. Po powrocie ze szkoły pomagał rodzicom w pracach gospodarskich.

Praca w gospodarstwie rodziców zajmowała skarżącemu ok. 1,5 -2 godziny dziennie .

W gospodarstwie rolnym rodziców skarżącego były hodowane kaczki, kury, a okresowo około 4-5 świń .

Na niewielkiej powierzchni ziemi było uprawiane zboże i ziemniaki. Pomoc wnioskodawcy w pracach w gospodarstwie rolnym rodziców w szczególności polegała na wykonywaniu prac związanych z okresową hodowlą zwierząt, a w okresie letnim na pomocy przy żniwach i wykopkach. Zimą i późną jesienią nie było żadnych prac w polu w gospodarstwie rolnym rodziców skarżącego i w tym czasie wnioskodawca pomagał przy pracach związanych ze zwierzętami.

Gospodarstwo rolne rodziców wnioskodawcy nie było zmechanizowane i wszystkie prace były wykonywane w nim ręcznie.

Dochody z gospodarstwa rolnego nie były wyłącznym źródłem utrzymania rodziny odwołującego, która stanowiły ok. połowę dochodów, a drugą połowę była pensja ojca wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż dokonując ustaleń faktycznych, co do spornego okresu pracy skarżącego w gospodarstwie rolnym rodziców, oparł się na zeznaniach świadków oraz zebranych w niniejszej sprawie dokumentach, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd dał wiarę twierdzeniom wnioskodawcy jedynie co do tego, że w okresie, gdy pobierał naukę w szkole średniej pomagał w pracach w gospodarstwie rolnym rodziców, jednakże wobec całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego doszedł do przekonania, że brak podstaw do tego, by można było przyjąć, że odwołujący robił to stale tzn. codziennie, w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy. Poza sporem pozostaje, że gospodarstwo rolne rodziców skarżącego miało zaledwie 0,63 ha. Mając na względzie wielkość gospodarstwa oraz to, że łącznie mieszkało w nim 5 osób, a także profil produkcyjny tego gospodarstwa, w którym hodowano kury, kaczki, okresowo 4-5 świń, a na niewielkim polu uprawiano zboże i ziemniaki, nie można uznać, iż nawet najbardziej pracochłonne czynności wymagały od skarżącego wykonywania pracy dłużej niż przez 1,5-2 godz. dziennie, o czym zresztą wprost zeznał świadek R. Z.. W tym stanie rzeczy, zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie pozwala na przyjęcie, że wnioskodawca, faktycznie w spornym okresie pobierania nauki w technikum, pracował stale w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

W konkluzji Sąd I instancji wskazał, iż skoro wnioskodawca nie wykazał, iż legitymuje się co najmniej 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym , pomimo wykazania 15 letniego okresu pracy wykonywanej w szczególnych

warunkach lub szczególnym charakterze, nie przysługuje mu prawo do emerytury, o której mowa w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2009 roku Nr 153 poz. 1227 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony zarzucając :

- naruszenie prawa materialnego- art. 184 i art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2009 roku Nr 153 poz. 1227 ze zm.) – poprzez uznanie, że praca ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu przez niego 16 roku życia, nie była wykonywana stale i co najmniej w wymiarze 4 godzin dziennie;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez niewszechstronne rozważenie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, prowadzące w konsekwencji do dokonania ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i bezpodstawne przyjęcie, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, w spornym okresie, w wymiarze czasu pracy pozwalającym na zaliczenie tej pracy do stażu ubezpieczeniowego;

oraz dokonanie błędnej subsumcji prowadzącej do uznania, iż odwołanie ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie w sytuacji, gdy ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki uprawniające do nabycie prawa do emerytury wcześniejszej, w tym wykonywał prace w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, stale i co najmniej w wymiarze 4 godzin dziennie, a w wakacje w odpowiednio większym rozmiarze;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 271 § 1 kpc poprzez zaniechanie przez Przewodniczącego zadawania ubezpieczonemu i świadkom podczas przesłuchania pytań, mających na celu wyjaśnienie i sprecyzowanie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, pomimo, iż ubezpieczony nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury i zasądzenie kosztów procesu, a także o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania wnioskodawcy i zeznających w pierwszej instancji świadków: R. Z., W. K. (1), na okoliczność wykonywania przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu przez niego 16 roku życia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebrany w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa.

W pierwszej kolejności, rozważań wymaga zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc, poprzez dokonanie ustaleń faktycznych wbrew treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań wnioskodawcy i przyjęcie, iż brak jest podstaw do uznania, iż w spornym okresie wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, stale w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Potwierdzenie istnienia tego uchybienia miałyby bowiem wpływ na zasadność zarzutów dotyczących obrazy prawa materialnego.

Odnosząc się do powyższego zauważyć należy, iż art. 233 § 1 kpc stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd, przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Skarżący nie wskazał jakie to reguły logicznego rozumowania albo też zasady doświadczenia życiowego, naruszył Sąd I instancji nie dając wiary jego zeznaniom co do okoliczność, iż pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, codziennie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Wskazać należy, iż zeznania ubezpieczonego, co do tej okoliczności, pozostają w sprzeczności z zeznaniami, powołanego przez wnioskodawcę świadka R. Z., który opisał jakie prace w gospodarstwie rodziców wykonywał wnioskodawca, a także wskazał, iż prace te mogły wnioskodawcy zajmować 1,5 do 2 godzin dziennie. Zeznania zaś drugiego z wnioskowanych przez ubezpieczonego świadka, okazały się nieprzydatne, gdyż świadek ten nie posiadał wiedzy co do tego jak było duże gospodarstwo rodziców skarżącego, co w nim uprawiano, czy i w jaki zakresie ubezpieczony w nim pracował.

Za nieuprawniony należy uznać również zarzut apelacji, naruszenia przez Sąd I instancji – art. 271 § 1 kpc poprzez zaniechania przez Przewodniczącego zadawania pytań ubezpieczonemu i świadkom, celem wyjaśnienia i sprecyzowania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Stosownie do treści powyższego przepisu świadek składa zeznanie ustne, zaczynając od odpowiedzi na pytania przewodniczącego, co i z jakiego źródła mu wiadomo w sprawie, po czym sędziowie i strony mogą w tymże przedmiocie zadawać mu pytania. Z analizy treści zeznań świadków W. K. jak i R. Z. wynika, iż zarzuty apelującego w tym zakresie są gołosłowne. Świadkowie opisywali bowiem skąd znają wnioskodawcę, wypowiadali się na temat wielkości gospodarstwa rolnego rodziców wnioskodawcy, opisywali ile, określali ilość osób zamieszkujących w tym gospodarstwie, a świadek Z. wskazywał co w nim było uprawiane i hodowane. Nadto wnioskodawca był obecny przy przesłuchaniu świadków i nie było żadnych przeszkód aby zadawał świadkom pytania.

W sprawach zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym zastosowanie ma art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stosownie do treści ust. 1 tego przepisu- przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je jako okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Przepis ten nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy. Zgodnie jednak z art. 6 ust. 2 pkt. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 roku wymagane jest, aby praca wykonywana była w wymiarze, co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Również z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wynika, iż niezbędną przesłanką zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-go roku życia, do okresów składkowych, jest wykonywanie tej pracy w wymiarze przekraczający 4 godziny dziennie /por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1997, Nr 23, poz. 473; wyrok Sądu Najwyższego z 19

grudnia 2000 r., II UKN 155/00, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2002, Nr 16, poz. 394/.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, przy uwzględnieniu, iż przedmiotowe gospodarstwo rolne, było małym gospodarstwem o pow. zaledwie 0,63 ha, na stałe zamieszkiwało w nim 5 osób, przy czym tylko ojciec wnioskodawcy, wykonywał prace zawodową, a także profilu tego gospodarstwa, uprawnionym było uznanie, przez Sąd Okręgowy, iż wnioskodawca nie wykazał, aby po osiągnięciu 16 roku życia, pracował w tym gospodarstwie stale, w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Niewątpliwie materiał sprawy wskazuje, iż wnioskodawca pomagał przy pracy w gospodarstwie rolnym, ale była to jedynie doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika.

Skoro zatem wnioskodawca nie udowodnił wbrew ciężącemu na nim z mocy art. 6 kc obowiązki, iż w spornym okresie pracował w gospodarstwie rolnym swoich rodziców stale i w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego – art. 184 i art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił jako bezzasadną. –

Przewodniczący: Sędziowie: